

GAZETA LUBELSKA

Rok II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 18 (327)

Z Generalnego Zgromadzenia O. N. Z.

Przemówienie ministra Bevina

(Korespondencja własna „Czytelnika“)

LONDYN, 17.I. (Obsł. wł.). W dniu dzisiejszym brytyjski minister spraw zagranicznych Ernest Bevin wygłosił mowę przed zgromadzeniem ogólnym O. N. Z. Minister stwierdził, że „Wielka Brytania poświęci wszystkie zdolności, odwagę i osiągnięcia obywateli brytyjskich dziełu zbudowania pokoju i porządku na świecie“. Mówiąc o sprawie mandatu Bevin oświadczył: „Wielka Brytania postanowiła rozpocząć pertraktacje w sprawie przekazania swych terytoriów mandatowych w Afryce — Tanganiki, Kamerunu i Togo Radzie Powierniczej“. Jak wiadomo, Tanganika była przed pierwszą wojną światową kolonią niemiecką we wschodniej Afryce, Kamerun i Togo w zachodniej Afryce. Terytoria te zostały po tamtej wojnie przekazane Wielkiej Brytanii na zasadach systemu mandatowego Ligi Narodów.

Dalszą część mowy Bevin poświęcił problemom stojącym przed Organizacją, stwierdzając, że Org. Narodów Zjednoczonych nie jest bezosobową instytucją, której można przedstawiać trudności i podziwiać się rozwiązaniu ich bez wyliku z naszej strony.

Następnie Bevin nawiązał do problemów bomby atomowej. „Nawet gdyby nie wynaleziono bomby atomowej i wojny bakteriologicznej, obowiązkiem narodów młujących pokój byłoby napiętnowanie wojny jako przestępstwa międzynarodowego i utworzenie Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wojna stoi poza prawem — powiedział minister — i od tej chwili symbolem agresorów nie będzie aureola chwały i dumy, lecz kat i sznur“.

Minister zrobił następnie przegląd organów O.N.Z. wyrażając uznanie dla ich pracy. „Podczas gdy „Rada Bezpieczeństwa zajmować się będzie sprawami obrony a wspólny sztab koordynacji operacji wojskowych przeciwko agresorom, Rada Gospodarczo-Społeczna wypowie wojnę nędzy, biedzie i chorobie, które były przekleństwem ludzkości przez tak długi okres czasu. Brak socjalnego porządku spowodowany wojną i niemożność zaspokojenia fizycznych i duchowych potrzeb ludzkości może doprowadzić jeszcze do dalszych niepokojów i poważnych konfliktów. Dlatego też praca Rady Gospodarczo-Społecznej jest niezwykle ważna i odpowiedzialność jej tak

samo istotna, jak Rady Bezpieczeństwa“. Z wielkim uznaniem powitał Bevin propozycję komisji atomowej, która przewiduje plan kontroli odkryć naukowych. „Uczony jest wielkim dobroczyńcą ludzkości, lecz niestety często odkrycia jego używane są do zniszczenia zamiast dla dobra ludzkości“. Bevin ostrzegł delegatów, że światła nie można zmienić z dnia na dzień, dodając: „Bezpośrednim zadaniem Organizacji jest przygotowanie gęby, na której wielkie i małe narody będą mogły rozwijać się we wspólnym dążeniu do wspólnego dobra“.

Zwrócił się on z apelem, by zwycię-

skie mocarstwa wspólnie pracowały i kierowały się wzajemnym zaufaniem. Na zakończenie Bevin oświadczył, że Wielka Brytania użyje całej swej powagi i poświęcenia w dziele zbudowania trwałego porządku na świecie.

W kolach dyplomatycznych Londynu podkreśla się, że Bevin nie wymienił jednego mandatu, w którym Wielka Brytania jest poważnie zainteresowana. Jest to Nauru, wyspa na Oceanie Spokojnym pod wspólnym mandatem Wielkiej Brytanii, Nowej Zelandii i Australii. Obecnie administracja Nauru spoczywa w rękach Australijczyków.

Po rekonstrukcji rządu w Rumunii

LONDYN, 17.I. (PAP). Agencja Reuters donosi z Bukaresztu, że premier rumuński Piotr Groza oraz minister spraw zagranicznych Tatarescu, oświadczyli w dwóch wywiadach udzielonych korespondentowi Reutersa, że rząd rumuński zreorganizowany zgodnie z postanowieniami konferencji moskiewskiej, ma zamiar lojalnie wykonać zadania tej konferencji, dotyczące przestrzegania swobód demokratycznych i odbycia wolnych wyborów. Groza dodał, iż według jego zdania, zarówno Wielka Brytania jak i Stany Zjednoczone uznają rząd rumuński.

Wyjazd polskich Misji Repatriacyjnych

WARSZAWA, 17.I. (PAP). W najbliższych dniach wyjeżdża do Belgii Polska Misja Repatriacyjna, która zasięgiem swym obejmować będzie również i Polaków, przebywających dotąd na terenie Holandii.

WARSZAWA, 17.I. (PAP). W końcu stycznia opuści Warszawę, udając się do Kairu, Polska Misja Repatriacyjna, która przeprowadzi repatriację obywateli polskich, przebywających w Egipcie, Iraku, Syrii i Palestynie.

Wykrycie faszystów włoskich w Rzymie

RYM, 17.I. (Tass). — Policja włoska wykryła w Vicenzy wielką organizację faszystowską pod nazwą „Kadeci Vicenzy“. Członkowie tej organizacji otrzymywali instrukcje i materiały z Mediolanu. Przypuszczają, że sekretarz b. partii faszystowskiej, Scorza, zorganizował związek „Kadeci Vicenzy“ podczas swej krótkiej bytności w tym mieście. Z dokumentów znalezionych przez policję wynika, że członkowie organizacji przygotowywali napad na więzienie w Vicenzy, gdzie znajdowało się wielu faszystów.

Pretendent do tronu japońskiego

PARYŻ, 17.I. — Z Tokio donoszą, że zjawił się tam pretendent do tronu japońskiego Hiromisza Kumasawua. Wystosował on

Konferencja pokojowa rozpocznie się w dniu 1 maja w Paryżu

LONDYN, 17.I. (PAP). Agencja Reutersa donosi, że rządy USA, Wielkiej Brytanii i ZSRR zawiadomiły oficjalnie rząd francuski, że konferencja w sprawie traktatów pokojowych z b. satelitami Niemiec, tj. z Węgrami, Rumunią i Bułgarią, rozpocznie się w dniu 1 maja w Paryżu.

petycję do gen. Mac Arthura, dowodząc, że tron należy się dynastii Kumasawua, która 500 lat temu została z niego strącona przez rodzinę obecnego cesarza Hirohito.

Ratyfikacja traktatu radziecko-polskiego

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi, że Prezydium Najwyższej Rady Związku Radzieckiego ratyfikowało traktat zawarty pomiędzy Związkiem Radzieckim a Republiką Polską w Moskwie 16 sierpnia 1945 w sprawie granicy polsko-radzieckiej.

Depesze do Prezydenta K.R.N. ob. Bieruta

WARSZAWA (PAP). Prezydent KRN Bolesław Bierut otrzymał następującą depeszę od pierwszego Okręgowego Zjazdu Delegatów Zw. Zawodowego Pracowników Kolejowych R. P.:

Pierwszy Okręgowy Zjazd Delegatów Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej, obradujący w nowoodzyskanym Piastowskim Szczecinie przesyła Tobie, Obywatelu Prezydencie, wyrazy czci i zapewnienia, że kolejarze Okręgu Szczecińskiego, poprzez wyteżoną i ofiarną służbę pracować będą nad zagospodarowaniem Ziemi Odzyskanych i ugruntowaniem odrodzonej demokratycznej Polski.

* * *

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Antyfaszystowskiej Wyzwolenia Narodowego Albanii, dr Omerishani przesłał Ob. Prezydentowi KRN za pośrednictwem ambasadora R. P. w Belgradzie Jana Karola Wendego następującą depeszę:

Wzruszony szczerymi życzeniami, które z okazji święta narodowego Wasza Ekscelencja był łaskaw skierować do mnie, proszę Waszą Ekscelencję przyjąć najgorętsze podziękowanie, jak również i moje najserdeczniejsze życzenia, zarówno dla wielkiego i bohaterstwa Narodu Polskiego, jak też osobistego szczęścia dla Waszej Ekscelencji.

* * *

WARSZAWA (PAP). Przedstawiciele Polonii w Jugosławii przesłali na ręce Prezydenta KRN następującą depeszę:

Trzeci Zjazd Polaków w Jugosławii, który odbywa się w przededniu powrotu do Polski, ście Ci, dostojny Obywatelu Prezydencie, wyrazy najgłębszego przywiązania i ślubowania, że Polacy w Jugosławii stać będą twardo przy zasadach demokratycznych nowej, sprawiedliwej Polski.

Głęboko zachowujemy w sercach Twoją, Obywatelu Prezydencie decyzję, aby nas szybko powrócił Polsce.

000

Rozkaz Marszałka Zymierskiego z okazji rocznicy wyzwolenia Warszawy

Z rozkazu Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego, Marszałka Roli - Zymierskiego do żołnierzy — uczestników oswobodzenia Warszawy i wszystkich jednostek Wojska Polskiego, cytujemy następujące ustępy: Żołnierze!

„...To Wasze bataliony ginęły na lewym brzegu wiślanym, niosąc w 1944 r. pomoc powstańcom Warszawy. Wówczas jednak wyzwolić stolicy nie mogliście, mimo wszystkie ofiary i musteliście przez długie tygodnie z prawego brzegu Wisły, w udrupe największej, widzieć Warszawę wyrzynaną i paloną, słyszeć jęk kobiet i dzieci, grzebanych żywcem pod gruzami, bowiem sanacyjne dowództwo powstania Waszej pomocy nie chciało i do niej nie dopuszczało, bojąc się, by w powstańczej Warszawie władza wraz z Waszym przybyciem nie wymknęła się z rąk Bora i jego kłki. Dlatego rozpoczęto powstanie w takim momencie, kiedy Armia Czerwona nie była przygotowana do ofensywy i nie mogła skutecznie pomóc powstańcom. Chciano z Warszawy usunąć Niemców i nie dopuścić Czerwonych. Chciano zwrócić naród przeciwko niosącej Mu wyzwolenie Armii Radzieckiej. A rezultaty tej polityki widzieliście wypisane językami płomieni na panoramie płonącej stolicy w niezapomniane jesienne noce 1944 roku“...

„I wówczas Wyście, żołnierze, okrytej glorią zwycięstw I-szej Armii, dali swoją ożywcę krew Warszawie i w nigdy niezapomnianej bitwie 17 stycznia, rocznicę której obchodzimy — szturmem zawiadnęliście zgłiszczami stolicy, idąc u boku

swych braci ze Wschodu, z którymi złączyła Was wspólna krew i wspólna chwala“.

„Dla Was bije dzisiaj serce Warszawy, żołnierze! Ku Wam wyciąga dziękczynną dłoń lud stołeczny! Uścisnijcie ją mocno! Utrwalcie jedność z bohaterami robotnikami i chłopem polskimi! Bądźcie godnymi poległych swych braci! Kroczone naprzód, mimo wszelkie trudności i knowania wrogów demokracji tą drogą, jaka Was wiodła pod przewodnictwem Krajowej Rady Narodowej do takich zwycięstw, jak 17-ty stycznia, bo to jest jedyna słuszną drogą dla Polski, bo to jest jedyna droga ku Warszawie, nigdy już więcej nie deptanej butem najeźdźcy, nigdy już więcej nie rozpinanej na krzyżu Golgoty narodowej“.

W związku z 1-szą rocznicą wyzwolenia stolicy,

rozkazuję:

1) przedstawić do odznaczenia wszystkich pozostałych jeszcze nienagrodzonych, zasłużonych uczestników wyzwolenia Warszawy;

2) przedstawić do odznaczenia medalami „Za Warszawę“ wszystkich uczestników walki o stolicę.

Niech żyje Warszawa — bohaterska, niezniszczalna stolica zwycięskiej demokracji polskiej!!!

ca Naczelnego Dowódcy W. P.

do spraw pol.-wych.

Spychalski, gen. dyw.

Naczelnny Dowódca W. P.

Zymierski

Marszałek Polski.

Problem który musi być rozwiązany

Zbliża się ostatni termin dostawy świadczeń rzeczowych. Realnie biorąc, do połowy stycznia można było przy dobrych chęciach dostarczyć w całości świadczenia, przypadające na każde gospodarstwo chłopskie. Tymczasem zostało dostarczone zaledwie 40% przewidzianego rocznego kontyngentu. Prasa nieustannie informuje opinię publiczną, wykazując wszystkie korzyści płynące dla kraju i jego obywateli z wykonania planu świadczeń. Omówione i wyjaśnione zostały po 100, po 1000-kroć wszystkie argumenty, które powinny skłonić świadomego obywatela do spełnienia tego obowiązku. Za należyte spełnienie jego państwo udziela premii w postaci gotówki oraz towaru; za jego niespełnienie — nakłada karę.

Ilość świadczeń nie jest nadmierną. Nie może spowodować ubożenia i zachwiać równowagi ekonomicznej gospodarki chłopskiej.

Należące przez okupanta kontyngenty były o wiele cięższe, a jednak strach przed konsekwencjami zmuszał chłopów do wywiązywania się z narzuconych mu przez obcą przemoc ciężarów.

Musimy sobie uprzytomnić, że świadczenia rzeczowe to pierwszy i główny element polskiej gospodarki państwowej na naszym etapie odbudowy i jeśli ten element się załamie, to tym samym spowoduje to załamanie się na innych odcinkach życia państwowego. Trudności aprowizacyjne, będące nieuchronnym wynikiem niewykonania świadczeń rzeczowych, pociągną za sobą obniżenie produkcji.

Jeżeli skarżą się ci, którzy mają dać świadczenia rzeczowe, że są zniszczeni — to muszą zrozumieć, że cała Polska jest zniszczona; jeżeli się skarżą, że są biedni, to muszą zrozumieć, że cała Polska jest biedna, bo gdyby Polska nie była biedna i zniszczona, to nie potrzebowalibyśmy świadczeń rzeczowych. Dlatego też takie tłumaczenia nie mogą być argumentem dla niewywiązywania się z obowiązku świadczeń rzeczowych.

Należy zrozumieć, że świadczenia rzeczowe w obecnej chwili są zasadniczym warunkiem przejścia w przyszłości do normalnej, liberalnej i pokojowej gospodarki.

Świadczenia rzeczowe to również egzamin przedwyborczy przedstawicieli stronnictw politycznych. Te stronnictwa, które zdadzą egzamin w akcji świadczeń, zdadzą go również w czasie wyborów przez wykazanie swego wpływu na masę. Stronnictwo, które nie zdoła przekonać swoich członków o ważności akcji świadczeń, nie wygra również w czasie wyborów. Nie wygra również żadne stronnictwo na cichej agitacji przeciwko akcji świadczeń rzeczowych.

Świadczenia rzeczowe muszą być wykonane w stu procentach i wykonane będą.

List lotników angielskich do premiera Attlee

LONDYN, 16.I. (Tass). — Dziennik londyński „Daily Worker” zamieścił kopię listu, który wysłało do premiera Attlee 640 lotników brytyjskich, stacjonujących w Norfolk. W liście tym lotnicy zwracają uwagę premiera na działalność faszystów angielskich i domagają się użycia wszelkich środków celem jej uniemożliwienia. „Jeżeli dopuścimy do tego, że faszyci w W. Brytanii znów podniosą głowę, to szanujemy tym samym pamięć naszych poległych”.

Prenumerata „GAZETY LUBELSKIEJ”
miesięcznie 45 zł. Z przesyłką pocztową 48 zł. za granicę 75 zł.
P. K. O. Lublin, II—170

156

Z procesu w Norymberdze

Oskarżenie przeciwko dalszym zbrodniarzom hitlerowskim

NORYMBERGA, 17.I. (PAP). Reasumując oskarżenie przeciwko naczelnemu dowódcy marynarki niemieckiej, Raederowi, brytyjski prokurator Jones oświadczył, iż pierwszym z konspiratorów hitlerowskich, który utracił swoje stanowisko, był właśnie Raeder.

ZATRUVACZ DUSZ MŁODZIEŻY

Amerykański kpt. Sprecher wygłosił oskarżenie przeciwko przywódcy młodzieży hitlerowskiej i późniejszemu gauleiterowi Wiednia, Baldurowi von Schirach. Oskarżyciel stwierdził, iż zadaniem Schiracha było utrwalenie ideologii partii narodowo-socjalistycznej na długie wieki. Zatrwał on dusze młodzieży i przygotowywał ją do wojny zabarzonej. Wpał w młodzież niemiecką religijną wprost cześć dla człowieka, którego propaganda niemiecka chciała przedstawić jako „wielkiego bohatera narodowego”. Kiedy w grudniu 1940 roku Hitler zażądał od Schiracha wysiedlenia Żydów z Wiednia (jakoby z powodu braku pomieszczeń), Schirach wygłosił przemówienie, w którym oświadczył: „Każdy Żyd w Europie zagraża jej kulturze. Jeżeli ktokolwiek czyni mnie odpowiedzialnym za to, iż z miasta, które kiedyś było główną siedzibą Żydów w Europie, wypędziłem 60 tysięcy Żydów i osiedliłem ich w ghettach na wschodzie, to jestem zmuszony mu odpowiedzieć, że uważam swój czyn za wkład do kultury europejskiej”.

BORMAN —

Stosownie do decyzji Trybunału, sprawa przeciwko Bormanowi będzie prowadzona zaoocznie wobec tego, iż nie udało się odnaleźć oskarżonego. Według niesprawdzonych wiadomości, Borman został zabity, usiłując wydostać się z otoczonego Berlina. Prokurator por. Lambert stwierdził, iż Borman był jednym z twórców spiski narodowo-socjalistycznej przeciwko pokojowi świata. Stworzył on siłę partii narodowo-socjalistycznej i umiał ją zużytkować, aby narodowi niemieckiemu narzucić wolę spiskowców. Prokurator ujawnił, iż w roku 1924 Borman, który kierował wówczas partią narodowo-socjalistyczną w Meklemburgu, został skazany na rok więzienia za morderstwo polityczne. Gdy Hess udał się do Wielkiej Brytanii, Borman objął najpoważniejsze stanowisko jako pomocnik Hitlera i odpowiedzialny jest za wszystko, co działo się w Niemczech od tego czasu, jak również za wszystkie przestępstwa wojenne. Por. Lambert przytoczył dekret, wydany przez Bormana w sprawie traktowania jeńców wojennych. W liście, datowanym z 5 listopada 1941 r.,

domaga się on bezwzględnego i brutalnego traktowania jeńców radzieckich.

SEYSS-INQUART — WSPÓLORGANIZATOREM MORDU DOLFUSSA

Amerykański prokurator por. Atherton stwierdził, iż w oświadczeniu swoim z 10 grudnia 1945 r. złożonym w więzieniu, b. kanclerz austriacki i późniejszy gubernator Holandii, Seyss-Inquart, sam przyznał się do działalności terrorystycznej w Austrii, popieranej przez Rzeszę Niemiecką, która zakończyła się mordem kanclerza austriackiego Dolfussa.

Prokurator opisał działalność Seyss-Inquarta jako zastępcy „generalnego gubernatora” Franka w Polsce, a następnie jego ostatnie zadanie, które polegało na zamieszczeniu Holendrów w niewolników. Starał się on wykonać to zadanie w sposób bezwzględny i brutalny. Oddziały SS i policji, stacjonowane w Holandii, podlegały jego rozkazom i dlatego ponosi on odpowiedzialność za działalność tych jednostek. Seyss-Inquart przyczynił się również do gospodarki rabunkowej w administrowanym przez niego państwie. Jako komisarz Rzeszy miał on nadzór nad egzekucjami spiskowców. Jemu podlegało również opracowanie planu dostarczenia robotników do Rzeszy Niemieckiej. Podczas całej swej działalności tak w Holandii, jak i w Austrii, Seyss-Inquart odznaczał się bezlitosnym i okrutnym traktowaniem Żydów. 117 tysięcy Żydów holenderskich zostało na skutek jego rozporządzeń wywiezionych do Polski, gdzie ich stracono.

FRICK WYDAŁ ROZKAZ USUNIĘCIA CHORYCH I KALEK

Oskarżenie przeciwko Frickowi, który był niemieckim ministrem spraw wewnętrznych do roku 1943, wygłosił dr Robert Kempner, prawnik niemiecki, który na rozkaz Fricka został wysiedlony z Niemiec i stał się rzeczoznawcą prawa międzynarodowego w Stanach Zjednoczonych. Kempner podkreślił, że Frick wydał rozkaz usmiercenia wszystkich bezużytecznych dla celów wojny totalnej, umysłowo chorych, kalek, ludzi starszych oraz robotników zagranicznych zbyt słabych, aby mogli nadal pracować. Morderstwa te zostały przeprowadzone w szpitalach, klinikach i sanatoriach. Frickowi, jako ministrowi spraw wewnętrznych, podlegał bowiem urząd zdrowia. Dowody, przedłożone przez czeską komisję badania przestępstw wojennych, stwierdzają, że twórcami tego prawa są: naczelnik wydziału zdrowia Rzeszy dr Leonardo Conti, Himmler i Frick. Według bar-

do ostrożnych obliczeń, zamordowano przynajmniej 200 tys. umysłowo chorych i niedorozwiniętych oraz około 75 tys. starców. Usmiercano głównie w Linzu i Muenzingen, gdzie urządzone komory gazowe i krematoria. Wojskom, stacjonującym w okolicy Muenzingen, wprawiano, iż czynione są tam doświadczenia z gazami trującymi. Kempner przedstawił list biskupa Limburgu z dn. 13.8.1940 r., skierowany do ministra sprawiedliwości w Berlinie, w którym biskup stwierdza, iż w mieście Hadamar usmierca się ludzi w szpitalach i palli zwłoki. Prokurator Kempner odczytał znanie b. niemieckiego sekretarza stanu i szefa kancelarii prezydenta, który opisuje Fricka jako starego bojowca i zagorzałego hitlerowca. Wspólnie z ministrem Klagge przyczynił się on w r. 1932 do przyznania Hitlerowi, który był wówczas obywatelem austriackim, obywatelstwa Rzeszy. Hitler musiał uzyskać to obywatelstwo, aby mógł wystawić swą kandydaturę na prezydenta Rzeszy.

We czwartek rozpoczną swe przemówienia francuscy przedstawiciele oskarżenia. Sprawy Hessa i b. ministra spraw zagranicznych von Neuratha zostaną rozpatrzone później. Główny prokurator amerykański, Jackson, oświadczył na konferencji prasowej, że prasa przyczyniła się swoim umiejętnym i pełnym zrozumieniem traktowaniem sprawy do tego, iż opinia publiczna świata zrozumiała, że chodzi o rzeczy o wiele ważniejsze, niż losy ludzi, zasiadających na ławie oskarżonych.

Co piszą inni

Jak doniosła prasa, na jednym z posiedzeń toczących się obecnie w Londynie obrad generalnego zgromadzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych, dokonany został przez delegatów 51 państw, wchodzących w skład tej organizacji wybór członków niestałych Rady Bezpieczeństwa. Rada Bezpieczeństwa składająca się z przedstawicieli pięciu wielkich mocarstw, jako stałych jej członków i przedstawicieli sześciu innych państw (m. in. Polski), jako członków niestałych, wybieranych na jedno- i dwuletni okres ma za zadanie utrzymanie pokoju na świecie z prawem ingerowania we wszystkie tych wypadkach, gdzie może on zostać naruszony. Dlatego też do dyspozycji Rady poszczególne państwa mają oddać kontyngenty wojsk, z których utworzona zostanie międzynarodowa siła zbrojna.

„Kurier Codzienny” w art. pt.: „Zbrojne ramię świata” porusza te zagadnienia, pisząc m. innymi:

„Wyścigi zbrojeń, tak pamiętne ostatnim generacjom, ze wszystkimi ich katastrofalnymi następstwami, przynus i narzucające przez silniejsze i zaborcze państwo zbrojenia się ponad miarę, owa słynna zamlana masła na armaty, — to wszystko należałoby będzie odciąć do niesławnej przeszłości. Zbrojne ramię Organizacji Zjednoczonych Narodów poprzez swym czynnym, skutecznym — i dobrowolnym! — udziałem 50 z górą państw świata, milujących pokój i gotowych do jego obrony w imię wspólnego, powszechnego dobra.

Znakomity to start dla pracy, której podwaliny zostały już położone w San Francisco. Pomysłna zapowiedź dla tego realizmu politycznego, który ożywia delegatów londyńskich. Troška o ośmioletnia, o jego lepszą przyszłość, jego warsztat pracy i spożywanie jej owoców w spokoju — oto sens właściwy tego „najbliższego zadania”, jakim jest zapewnienie Radzie Bezpieczeństwa zbrojnego ramienia.

Na taką międzynarodową armię zgodzić się musi każdy, najbardziej nawet idealistycznie, czy utopijnie nastrojony pacyfista i wróg militarystyki. Jakże bowiem odmienny będzie i skład i charakter tej Wielkiej Armii, uzbrojonej obok najbardziej nowoczesnej broni w najwznioślejszą ideę. A jest nią obrona wolności i pokoju świata”.

Pożyczka Odbudowy Kraju

(Le Be) W najbliższym czasie będzie w „Dzienniku Ustaw” ogłoszony dekret o Pożyczce Odbudowy Kraju, uchwalonej niedawno przez Radę Ministrów.

Rząd sięga uchwałą tą do normalnych środków finansowania przedsięwzięć państwowych, nie dających się umieścić w ramach budżetu, który uwzględnić może tylko bieżące wydatki, a nie inwestycje na dłuższą metę, związane z rekonstrukcją kraju. Odbudowa Warszawy i portów bałtyckich jest podstawowym zadaniem planowania dobrobytu. Środki uzyskane przez pożyczkę będą użyte dla odbudowy stolicy, portów i przemysłu. Nie inwestujemy przy tym tylko na korzyść następnej generacji, albowiem inwestycje rekonstrukcyjne zapoczątkują koniunkturę budowlaną, która jest kluczem ogólnej koniunktury.

Pożyczka wyposażona będzie w premie, przypadające w drodze losowania (2 razy do roku) na dużą ilość obligacji. Termin amortyzacji, tzn. spłaty nominalnej, upływa po 20 latach.

W najbliższym czasie opublikujemy warunki subskrypcji Pożyczki Odbudowy Kraju, której sukces jest niewątpliwym, ponieważ obligacje dają prywatnym oszczędnościom możliwość pewnej lokaty. Czysto ekonomiczne rozumowanie widzi w pożyczce oprócz możliwości pewnej lokaty, klasyczny środek finansowania społecznych inwestycji, które już w swoim początkowym stadium zaważą na ogólnopolskiej koniunkturze i dadzą przy tym prywatnej inicjatywie szerokie możliwości — krótko: uzyskanie przez pożyczkę środki ustanowią tę ciągłość produkcyjną, która niezbędna jest dla konsolidacji państwowej i prywatnej gospodarki.

Wszyscy, którzy zastanawiali się nad problemem finansowania odbudowy, widzieli w zaciągnięciu pożyczki u społeczeństwa polskiego, w pożyczce wewnętrznej, jeden z najważniejszych środków finansowania rekonstrukcji kraju i dlatego też uchwała Rady Ministrów spotyka się z uznaniem wszystkich obywateli bez różnicy partyjnej przynależności.

ERZY BOREJSZA

A więc wybory... LUDZIOM NA „NIE”

W Anglii, gdzie wybory odbyły się na płaszczyźnie starcia dwóch programów gospodarczych: zachowawczego i wielkich reform społecznych, zostały na placu boju dwie partie. Zwyciężyła partia robotnicza. W wielopartyjnej przed wojną Francji pozostały po wyborach trzy partie; największy sukces odniosła partia komunistyczna, która wraz z partią socjalistyczną stanowi przytłaczającą większość konstytuancy. W wielkich krajach naszych sojuszników zachodnich, gdzie społeczeństwa myślą kategoriami racyonalności, istnieje zrozumienie tego niezbitego faktu, że punkt ciężkości zagadnień powojennych przeniósł się na płaszczyznę spraw gospodarczych, i że pokonanie trudności, bez kierowniczego współdziałania w rządzie partii robotniczych, jest niemożliwe. To też na partię robotniczą głosowali nie tylko robotnicy.

Na Węgrzech zwyciężonych w wojnie wybory zgrupowały wokół tzw. ludowców wszystkich malkontentów — a takich po klęsce jest zwykle dużo. Samodzielna wyborcza opóźniła proces odbudowy, a wynik wyborów spowodował wzrost chaosu gospodarczego, falę strajków. Wygrali przeciwnicy jedności, ale na bardzo krótką metę. Przegrały Węgry, jako naród i państwo.

Sytuacja w Polsce jest nader osobliwa. Ale jeśli wolno w tak osobliwej sytuacji czynić porównania w przededniu rozpoczęcia akcji wyborczej, należy pomyśleć o tym, czy mamy równać na przykład wierski, czy na przykład anglo-francuski?

Są tacy, przeważnie za granicą i przeważnie nie-Polacy, którym zależy na tym, aby w Polsce było więcej niż 6 stronniactw i aby na okres półroczny akcji przedwyborczej przenieść punkt ciężkości zainteresowań kraju dla spraw politycznych. Nasi przyjaciele z zagranicy, jak np. wybitny publicysta amerykański Irving Brant, piszą: „Polska nie będzie mogła przeżyć zbyt silnego wstrząsu wyborczego, po którym zmiany polityczne byłyby zależne od stanu umysłu ludzi, wciąż jeszcze oszołomionych wojną i zniszczeniem”. Jasną jest rzeczą, że tempo zagospodarowania Ziemi Zachodnich, podniesienie wydajności pracy, zbiór świadczeń rzeczowych, usprawnienie aprowizacji i transportu, odbudowa całokształtu przemysłu — to sprawy znacznie ważniejsze, niż taki czy inny podział mandatów.

Czy mogą bowiem wybory odmienić zasadnicze przemiany ustrojowo-gospodarcze dokonane w Polsce? Rzecz jasna, tylko beznadziejny kółtan może sądzić, że po wyborach chłop odda ziemię, robotnik zgodzi się na taką czy inną reprivatyzację, że wybory będą polską bombą atomową, po której nagle rozkwitną na ulicach Warszawy owe sławne już pomarańcze.

Niewątpliwie, wielki jest wkład i ciężar ponoszony przez wieś, często jednak nowego pokroju chłopomani zapominają o tym, że odbudowa środków produkcji dokonana przez klasę robotniczą jest niewspółmierna z każdym innym wysiłkiem. Jeśli partie robotnicze wysunęły postulat uspołecznienia zakładów przemysłowych powyżej 50 robotników, to m. in. dlatego, że w tych zakładach znajdujących się od roku pod zarządem państwowym wkład pracy klasy robotniczej jest bardziej bezpośredni, bardziej namacalny niż gdziekolwiek, że robotnik bierze tam bezpośredni udział w gospodarce, dlatego też próba zmiany stanu rzeczy i zwrócenia tych zakładów kapitalistom nie mogłaby się odbyć bez wstrząsu w kraju. Jeżeli podział zacołanego i zrujnowanego przemysłu polskiego na średni i wielki w skali zachodnio-europejskiej jest nierealny — to jednak należy pamiętać

o tym, że obiekty w granicach od 50 do 100 robotników są najbardziej dochodowe i dochód ich w ręku państwa pozwoli na szybszą odbudowę przemysłu mniej rentownego. Pozostawienie najbardziej dochodowej części przemysłu w rękach prywatnych zmusiłoby państwo do szukania środków odbudowy w podniesieniu śrubby podatkowej i byłoby skierowane przede wszystkim przeciw chłopstwu, przeciwko wsi, która musiałaby na to iść, i przeciwko warstwom średnim oraz inicjatywie prywatnej.

Uznając konieczność odszkodowań, partię robotniczą, najbardziej w tej sprawie zainteresowaną, dały świadectwo temu, że pragną przy współpracy nad odbudową państwa być w sojuszu nie tylko z chłopstwem, ale właśnie z warstwami średnimi, że pragną krajowi zaoszczędzić dróg rewolucyjnych przemian.

Poza tym, realizowanym przez Rząd Jedności Narodowej, programem gospodarczym, nikt nie zdołał w Polsce stworzyć innego programu, który nie byłby

programem katastrofy. Gdyby czas pozwalał na gierki polityczne, nie było nic łatwiejszego, jak oddać trudne i odpowiedzialne resorty aprowizacji czy komunikacji mędrkującym kibicom, aby w okresie przedwyborczym ostatecznie ich skompromitować wobec kraju. Ale w okresie, gdy każdy dzień, każda godzina decyduje o tempie odbudowy, nie można sobie na takie gierki polityczne pozwolić.

Próba niektórych posłów w PSL zmierzająca do skłecenia opozycyjnego projektu w tej tak istotnej i podstawowej sprawie, jak nacjonalizacja przemysłu, dała obraz przedziwnego poloneza — raz zbyt w prawo, drugi raz zbyt w lewo, w kontuszach obwieszonych czerwonymi serdelami wyborczymi, o bardzo białej zawartości. Jeżeli na tym miejscu podkreślamy znaczną rozbieżność i wahania w szeregach kierownictwa PSL w stosunku do tak istotnego zagadnienia, jak nacjonalizacja przemysłu, to nie dlatego, aby upraszczać i ułatwiać sobie krytykę stronictwa, które przecież wchodzi w skład

Rządu Jedności Narodowej, ale dlatego, aby wykazać, że innego realnego i zważonego programu gospodarczego, niż program tego rządu — nie ma. I dlatego może, aby usunąć przegrody i nieporozumienia utrudniające stworzenie klimatu nie tylko współpracy z PSL, ale pełnej szczerości z rozsądnymi ludźmi i demokratami, których ani w kierownictwie ani w dołach PSL nie brak.

Obóz, który od pierwszej chwili budował Polskę, ma tradycję jasnego i otwartego stawiania spraw przed narodem. Tak było w okresie, gdy sprawa granicy wschodniej natrafiała na niezrozumienie. Tak było w okresie, kiedy w atmosferze niewiary postawiono sprawę granic zachodnich. Tak było ze sprawą reformy rolnej, tak było ostatnio ze sprawą nacjonalizacji przemysłu. Poza tym programem gospodarczym — powtarzamy — istnieje tylko droga do katastrofy.

Wobec tego, że innego realnego, możliwego i słusznego programu gospodarczego nie ma, należy wszystko uczynić, aby okres wyborczy przyspieszył tempo jego realizacji. Rok 1946, wobec szybkiej odbudowy gospodarczej Niemiec — nie może doprowadzić do tego, by Polska została kotłnią wśród gór. Sprawa naszej pozycji gospodarczej na arenie międzynarodowej określi nasz wpływ na szalę wypadków. Dlatego też jedność klasy robotniczej jest podyktowana nie tylko interesem samych robotników, ale nakazem polskiej racji stanu. I sojusz robotniczo-chłopski z tej samej racji stanu wypłynął.

Rozumieją to wszystko ci, którzy stanowią przytłaczającą większość a nie mają czasu na przesiadywanie w knajpach, restauracjach, gdzie leje się wódka z wazeliną na cześć starych czasów, które już nigdy nie powrócą. Piąta, która unosi się jeszcze na powierzchni powojennego życia w kraju, niejednemu mąci obraz rzeczywistego stanu rzeczy. Dla tych ludzi dnia wczorajszego owa plotka, owe malkontentstwo, owa jałowa krytyka jest odkupieniem moralnym za szaber, nierobstwo, spekulację walutową i pobory z obcej, niepolskiej kasy.

Jest jednak spora część inteligencji polskiej, uczciwej w swych intencjach, która kroczy drogą powojennego malkontentstwa, powierzchownego i nieprzemysłanego, wynikającego raczej z psychologicznego przemęczenia, aniżeli z reakcyjnej postawy. Tych ludzi łączy program na „nie”. Nie ma dostatku, nie ma opału, nie ma dobrych pensji itd. Nie analizują ci ludzie na „nie” ani przyczyn tego stanu rzeczy, ani realnych, nie demagogicznych dróg wyjścia.

Tym ludziom na „nie” powyższe ku rozwadze. Innego programu na „tak” nie ma. Ani przed wyborami, ani podczas wyborów, ani po wyborach.
(„Rzeczpospolita”)

Kongres Kaszubski w Wejherowie

WEJHEROWO, 17.I. (PAP). Dnia 12 i 13 stycznia 1946 r. odbył się w Wejherowie I Kongres Kaszubski, zwołany dla zmanifestowania wobec całej Polski szczerego i prawdziwego patriotyzmu ludu kaszubskiego, dla wzmocnienia jego aktywności społecznej i politycznej oraz dla dokonania przeglądu dobytku kulturalnego Kaszubów.

Kongres, na który przybyło 15 tysięcy ludzi, otworzył mecenas Bleszk.

Rząd reprezentował przybyły na Kongres minister informacji i propagandy ob. St. Matuszewski, Wojewódzką Radę Narodową ob. Wierzbicki.

W imieniu Rządu Rzeczypospolitej powitał pierwszy w Odrodzonej Polsce Kongres Kaszubów minister informacji i propagandy St. Matuszewski, który przypomniał wielkie ofiary poniesione przez Kaszubów w walce z Niemcami o utrzymanie polskości.

— Od wieków pełnie straż nad polskim morzem — mówił min. Matuszewski — i z całą siłą trwacę przy swoich starych obyczajach, przy swojej odwiecznej tradycji, przy swoim języku — przy Polsce. Nie poddaliście się germańskiemu zaborecy. Dzięki Wam Wybrzeże nasze zachowało swoje stare, odwieczne oblicze i wrócić może do macierzy, jako jej nieoddzielna część.

Minister Matuszewski zakończył swe przemówienie apelem o wzmocnienie wysiłków nad zagospodarowaniem wybrzeża, o udzielenie pomocy rodakom przybywającym z innych dzielnic oraz o wzmoczenie czujności wobec niebezpieczeństwa niemieckiego.

Referat na temat: „Kaszubi dawniej, dziś i jutro”, wygłosił jeden z organizatorów Kongresu, ob. Brunon Richert.

W drugim dniu Kongresu odbyła się uroczysta msza św. wraz z kazaniem ks. Gruczy, jednego z czołowych działaczy konspiracyjnych na Kaszubach podczas okupacji niemieckiej.

Na zebraniu plenarnym Kongres postanowił przesłać depezę do Prezydenta KRN ob. Bolesława Bieruta i do premiera Osóbki-Morawskiego. Przyjęto również uchwałę w sprawie repolonizacji ziemczonych Kaszubów, wypowiadając się stanowczo przeciwko wywożeniu za Odrę ludności pochodzenia polskiego. Kongres wypowiedział się w sprawie ziemczonych Kaszubów ziem gdańskiej i lemborsko-słupskiej prosząc Rząd, by umożliwił powrót do polskości wszystkim tym, którzy się wobec narodu polskiego nie dopuścili wrogich czynów. Kongres wyraził również przekonanie, że repolonizacja ziemczonych Słowian Pomorza szczecińskiego jest możliwa.

Skład Naczelnej Rady Adwokackiej

Na mocy dekretu z dnia 24.5.1945 r. o tymczasowych przepisach uzupełniających prawo o ustroju adwokatury, minister sprawiedliwości powołał Naczelną Radę Adwokacką w następującym składzie: Michał Kulczycki — przewodniczący, Józef Stopniński — zastępca przewodniczącego, Feliks Mantel, Stanisław Janczewski, Michał Schuldenfrei, Eugeniusz Popoff, Helena Wiśniewska, Józef Kiliński, Stanisław Gross, Antoni Konopka (Warszawa), Stefan Sztromayer, Mieczysław Jarosz, Adam Kitzman (Łódź), Bolesław Malczyk, Leon Chabatowski (Katowice), Tadeusz Woner, Stanisław Małocki, Mieczysław Ettinger, Maksymilian Kwaśniewski (Kraków), Tadeusz Grafczyński, Antoni Legieć, Edward Berens (Lublin), Feliks Jankowski (Poznań), Antoni Gadomski (Gdańsk), Stanisław Przysięcki (Toruń).

Sąd Dyscyplinarny: Biejat Edmund, Tyśziński Antoni, Leszorer Albert, Topiński Jan, Hluszpański Mieczysław, Malinowski Wiesław, Grabowski Edward (Łódź), Kłoczewski Mikołaj (Łódź), Ciemiński Ste-

fan (Łódź), Warman Zygmunt (Łódź), Mazurowski Stefan (Łódź).

Komisja Rewizyjna: Altberg-Laskowski Luejan, Hartman Kazimierz, Schayer Genowefa, Knapel Michał (Łódź), Rosenholz Aleksander (Łódź).

Główne Wygrane I-szej Klasy
zł. 100.000
 na nr. losu 7475
zł. 50.000
 na nr. losu 46895
 padły na losy sprzedane przez znaną szczęśliwą kolekturę
MORAJNEGO
 Lublin, Krak. Przed. 29
Wrócił MORAJNE - wróciło szczęście do Lublina.

SPRAWY ROLNICZE

Premie za dostawę świadczeń rzeczowych i kary za opieszałość

Ciężkie niewątpliwie warunki, w jakich obecnie żyjemy i wielkie obowiązki, jakie mają do spełnienia rolnicy w zakresie zapewnienia wyżywienia wymagają największego wysiłku ze strony rolnika, aby wyżywić nie tylko siebie i rodzinę, lecz także pozostałą część społeczeństwa — mieszkańców miast. Rząd oceniając należyte sytuację rolników przychodzi im z pomocą w postaci premii gotówkowych za dostawę świadczeń.

PREMIE PIENIĘŻNE

Świadczenia rzeczowe obowiązkowych dostaw zbóż (żyto, pszenica, jęczmień, owies) na rok gospodarczy 1945/46 premiuje się w gotówce niezależnie od ustalonych poprzednio premii towarowych. Premie gotówkowe może otrzymać każdy rolnik, który w odpowiedniej ilości w ściśle określonym czasie dostarczy zboże do punktów zsyppu. Premie gotówkowe obejmują dostawy bieżące, jak również te, które zostały dokonane poprzednio.

Na podstawie zarządzenia nr 82 Ministerstwa Aprowizacji i Handlu premie będą wypłacane po przedstawieniu nakazów dostawy obowiązkowej, podającej wymiar wraz z pokwitowaniem dostarczenia zboża. Przy stwierdzeniu stopnia wykonania dostaw rzeczowych nie bierze się pod uwagę ziemioplodów dostarczanych w roku bieżącym na pokrycie zaległości z roku ubiegłego. Rolnicy, którzy dostarczyli do dnia 16-go grudnia zboże, otrzymają znacznie wyższe premie od tych, które będą wypłacane za dowieszone ziarno po dniu 16-ym grudnia.

DWA RODZAJE GOSPODARSTW

W zarządzeniu ministra aprowizacji i handlu rozróżnione zostały dwie kategorie dla gospodarstw do 2 ha i powyżej 2 ha gruntów. Gospodarstwa rolne do 2 ha otrzymują premie za dostarczenie zboża w ilości 25 — 30 proc. pierwotnego wymiaru do dnia 16-go grudnia 215 zł. za 1 q

Cukrownie dostarczają nawozów sztucznych dla produkcji buraka cukrowego

Aby umożliwić osiągnięcie najbardziej dodatnich rezultatów w produkcji buraka cukrowego, cukrownie pomorskie dostarczają małorolnym koniecznej ilości nawozów azotowych i fosforowych. Nawozy te zostaną rozdzielone przez agendy Pomorskiej Izby Rolniczej.

Świadczenia rzeczowe w woj. śląsko-dąbrowskim

Podług meldunków, które napłynęły do dnia 11 stycznia, województwo śląsko-dąbrowskie zrealizowało 75 proc. planu rocznego świadczeń rzeczowych w zbożu. Ogółem rolnicy śląscy zdali 30.239 ton zboża, z tego stare powiaty 13.011 ton, a nowe 17.228 ton. Pierwsze miejsce zajmuje powiat pszczyński, który wykonał plan w 82 procentach, drugie — zajął powiat lubliński, trzecie — pow. tarnogórski. Z no-

Zaludnienie Okręgu Mazurskiego

W miesiącu grudniu ubiegłego roku przybyło na teren Okręgu Mazurskiego 12.341 osiedleńców, liczba Mazurów i Warmiaków repolonizowanych wzrosła o 7.393 osoby, Niemców ubyło z terenu Okręgu 1.061.

Ogółem stan ludności Okręgu na dzień 1 stycznia br. wynosi: ludności polskiej ośmiu 168.257, ludności polskiej miejscowej 58.287 (bez członków rodz.), ludności niemieckiej 99.609, razem 326.153 osoby.

pszenicy, 175 zł. za 1 q żyta lub jęczmienia i 160 zł. za 1 q owsa.

PROCENT WYKONANIA ŚWIADCZEŃ

Przy dostawie 30 — 40 proc. pierwotnego wymiaru wypłacane zostaną 255 zł. za 1 q pszenicy, 215 zł. za 1 q żyta i jęczmienia oraz 200 zł. za 1 q owsa. Rolnicy, którzy dostarczyli powyżej 40 proc. do dnia 16-go grudnia otrzymują 305 zł. za 1 q pszenicy, 265 zł. za 1 q żyta i jęczmienia i 255 zł. za 1 q owsa. Gospodarstwa ponad 2 ha ziemi otrzymują premie tej samej wysokości, z tą różnicą, że dostarczyć mają 50 — 60 proc., II-ga kategoria — 60 — 75 proc. i III-cia przy dostawach powyżej 75 proc.

DRUGI RODZAJ PREMII

Drugi rodzaj premii obejmuje dostawy bieżące, t. zn. od dnia 16-go grudnia do 15-go lutego br. Rolnicy ubiegający się o tę premie muszą dostarczyć 25 — 30

proc. pierwotnego wymiaru z gospodarstw do 2 ha, a z gospodarstw powyżej 2 ha — 50 — 60 proc. Premie wynoszą: za pszenicę 160 zł. za 1 q, żyto i jęczmień po 130 zł. za 1 q i owies 120 zł. za 1 q. Poza tym przewidziana jest stawka wyższa dla gospodarstw poniżej 2 ha, które dostarczą 30 — 40 proc. pierwotnego wymiaru i gospodarstwa powyżej 2 ha 60 — 75 proc. Przy dostawach wyżej wymienionych ilości premii będzie wypłacana w sumie 190 zł. za pszenicę, 160 zł. za żyto i jęczmień i 150 zł. za owies. I najwyższy rodzaj premii wynosi: 230 zł. za 1 q pszenicy, 200 zł. za jęczmień i żyto i 190 zł. za owies. Premie te przewidziane są dla rolników posiadających gospodarstwa poniżej 2 ha, którzy dostarczą w ilości 40 proc. pierwotnego wymiaru i dla gospodarstw powyżej 2 ha, dostarczających ponad 75 proc.

Zboża dostarczane muszą odpowiadać

Zabezpieczenie zbóż i nasion nadających się do siewu wiosennego

Celem zabezpieczenia niezbędnej ilości zbóż i nasion dla zagospodarowania rolniczego województwa pomorskiego i wypełnienia ważnych zadań gospodarczych, wydał Wojewódzki Urząd Pomorski szereg zarządzeń, ustanawiających kontrolę wywozu nasion zbóż jarych i roślin przemysłowych, jak pszenice jare, żyta jare, jęczmień jary, owies, rzepak i rzepak jary, gorczyca, len oleisty i włóknisty, konopie, groch, peluszkę, bobik, fasola, koniczyna czerwona i biała, saradela, burak cukrowy i pastewny, marchew pastewna i brukiew, proso, gryka, łubin gorzki i słodki oraz lucerna. Wydał także zakaz spasaniania zboża w stanie czystym i w formie mieszanek nasion zbóż i roślin jarych, nadających się do zasiewu. Stosować należy przede wszystkim pasze, złożone z nasion roślin ozimych i nie nadających się do siewu oraz pasze zastępcze. Dalsze zarządzenie dotyczy zbóż jarych i nasion, nadających się do siewu wiosennego. Przerabiane mogą być jedynie zboża jare i inne nasiona jare, których nieprzydatność do siewu stwierdzono urzędowo. Nasiona roślin jarych mogą być przerabiane jedynie w granicach niezbędnych potrzeb gospodarstwa rolnego. Do orzekania i wydawania zaświadczeń na

przerób upoważnia się z ramienia starosty powiatowego, kierownika technicznego Akcji Siewnej. Wszelkie zapasy nasion zbóż jarych i roślin przemysłowych, znajdujących się w spółdzielniach, młynach, kaszarniach, olejarniach lub innych zakładach przetwórczych, zarówno w ramach świadczeń rzeczowych, jak i na wolnym rynku, a nadające się do siewu, podlegają zakazowi przeróbki. Nasiona te winny być wymienione na odpowiednie nasiona roślin ozimych. Uchylenie się od wykonania powyższego zarządzenia podlega postanowieniem art. 10 Dekretu z dnia 30.III.45 r. o przymusowym zagospodarowaniu użytków rolnych, przewidującego karę więzienia lub aresztu do lat 3 oraz grzywnę do 300.000 zł.

Szkolenie instruktorów rolnych

Celem przeszkolenia personelu instruktorskiego w zakresie organizacji gospodarstw indywidualnych i planowej organizacji rolnictwa w gromadach wiejskich, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych uruchomiło w końcu ubiegłego roku dwa kursy w okręgach ćwiczebnych: 1) pomorskim dla województw: pomorskiego, poznańskiego, gdańskiego i Pomorza Zachodniego, 2) krakowskim — dla województw: krakowskiego, rzeszowskiego, śląsko-dąbrowskiego i Śląska Dolnego.

Kupujemy stale większe ilości żyta, pszenicy, jęczmienia, mięsa, żywca wołowego i w eprzowego, oraz wszelkiego innego rodzaju artykuły żywnościowe. Oferty kierować do Wydziału Handlowego Zrzeszenia Spółdzielni Spożywców Przemysłu Hutniczego. Katowice, ul. Warszawska 7. 208

Gdzie nie ma wszy tam nie ma tyfusu plamistego

Nadzwyczajny Komisariat do Walki z Epidemiami podaje do powszechnej wiadomości, że w walce z wszawicą, a tym samym i tyfusem plamistym, bardzo skuteczną a łatwą w zastosowaniu bronią jest amerykański proszek przeciw insektom DDT. Lekarze powiatowi na swoich terenach rozpraszają bezpłatnie proszek DDT po ośrodkach zdrowia, szkołach, przytułkach, sierocinicach, domach noclegowych i większych skupiskach ludzkich. Za interesowani, tj. potrzebujący pomocy w walce z wszawicą mogą zwracać się o radę do lekarzy powiatowych, lub do Komisarza do Walki z Epidemiami na województwo lubelskie. Lublin, ul. Cicha 6. 227

warunkom technicznym odbioru, ustalonym w jednym z poprzednich rozporządzeń ministra aprowizacji i handlu. Zboża dostarczane po 16-ym grudnia muszą być dostarczane na te punkty zsyppu, które mieszczą się przy stacjach kolejowych, lub przy magazynach Spółdzielni, odbierających świadczenia rzeczowe.

KARY ZA NIEWYKONANIE ŚWIADCZEŃ RZECZOWYCH

Z dniem 17-go grudnia br. wszedł w życie dekret o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa. (Dziennik Ustaw R. P. nr 53).

W Związku z tym dekretem minister aprowizacji i handlu wydał okólnik, wyjaśniający zastosowanie powyższego dekretu do osób uchylających się od dostawy świadczeń rzeczowych. Okólnik ten zwraca uwagę, że na podstawie wymienionego dekretu podlegają karze więzienia lub aresztu ludzie, którzy złośliwie uchylają się od ciążącego na nich obowiązku świadczeń rzeczowych, udaremniają lub utrudniają spełnienie takiego obowiązku innej osobie, albo publicznie nawołują do uchylania się od obowiązku dostawy świadczeń rzeczowych.

Art. 17-ty wyżej wymienionego dekretu mówi także o tych, którzy mając obowiązek ściągania świadczeń rzeczowych — o obowiązkach tego nie wypełniają.

Właściwymi do sądenia sprawy powyżej wymienionych przestępstw są Sądy Okręgowe w składzie 1 sędziego i dwóch ławników.

Restauracja WISŁA
Pod Zarządem Lubelskiej Spółdzielni Spożywców
Zaprasza Szanownych Obywateli m. Lublina
NA ZABAWĘ TANECZNĄ
dnia 19. I. 1946 r.
Ceny niskie Wstęp bezpłatny
Prosimy o wcześniejsze rezerwowanie stolików
Początek o godz. 22.
216 Kierownictwo

W masce pocziwca

Latami przygotowywał „wojnę bez wypowiedzenia“

Są takie indywidualności wśród nich, na które się patrzy i pyta — dlaczego. Naprzykład taki dr Hjalmar Schacht. Często spotykałem się z niezrozumieniem, za co ten stary, poważny człowiek, ekonomista, prezes Banku Rzeszy, minister gospodarki, jest zaliczony aż do zbrodniarzy wojennych?

On sam siedział na ławie oskarżonych z taką miną, jakby go to także dziwiło. Pracował w swoim fachu, z okrucieństwami nie miał nic wspólnego — pocziwca.

Rzeczywistość jest zgoła inna. Pan Schacht nie tylko słusznie zalicza się do tego „nicht grosse, aber nette Gesellschaft“, ale w dodatku jest bodaj pierwszą figurą wśród oskarżonych, może nawet przed samym Goeringiem.

Niemcy myśleli o wojnie od bardzo dawna, nawet jeszcze przed dojściem do władzy Hitlera. Hitler ruszył tę robotę pełną parą.

Niesłychanie ciekawe dokumenty ujawniły się na procesie.

W dniu 21 maja 1935 r. dr Schacht objął ministerstwo gospodarki. Otrzymał przy tym nominację na „pełnomocnika generalnego do spraw gospodarki wojennej“. Stosownie do wcześniejszego rozporządzenia Hitlera: „Ministerstwu gospodarki poleca się gospodarze przygotowanie wojny“.

Był do tego tajny dodatek, dodatek do dekretu, w którym znalazły się takie wyjaśnienia:

Ze Stowarzyszenia

b. Więźniów Politycznych

Stowarzyszenie Bytych Więźniów Politycznych z 1905 roku walk z caratem, zawiadania wszystkie Koła, aby natychmiast zgłosiły swoje adresy i wykazy ilości swych członków, celem zorganizowania Zarządu Głównego S.B.W.P. Członkowie niezorganizowani winni natychmiast przystąpić do istniejących Kół, ewentualnie zorganizować nowe Koła na danym terenie.

Termin zgłoszenia do 15 lutego 1946 r. pod adresem: Stow. Bytych Więźniów Politycznych Wojewódzkiego Koła w Krakowie, na ręce sekretarza Antoniego Zalewskiego, Rynek Kleparski 4, Kraków.

„Stan wojny może nastąpić niespodzianie z powodu naprężenia stosunków dyplomatycznych. I dlatego każde naprężenie w stosunkach z zagranicą musi być uważane za okres przygotowawczy do wojny tak długo, póki są jeszcze utrzymane stosunki dyplomatyczne“. A teraz najważniejsze: „W przyszłej wojnie nie będzie przestrzegane oficjalne wypowiedzenie wojny“.

Dodano tam jeszcze, że stwarza się nowe pojęcie „stan obrony“, który powstaje przy naprężeniu stosunków dyplomatycznych, a czy to naprężenie istnieje, o tym decyduje „führer“, oraz „stan mobilizacji“, który jest równoznaczny z wojną. Bo wypowiedzenie — nie istnieje.

Ten tajny dodatek został zakomunikowany trzem osobom: dowódcą wojska lądowego, marynarki i lotnictwa. Od tej pory stał się on w pewnym sensie współpracownikami p. Schachta, w którego rękach skoncentrował się zarząd całym przemysłem niemieckim, przedstawionym od tej pory na wojnę.

Dr Schacht podjął się, podjął się ważnego ale zbrodniczego dzieła — gospodarczego przygotowania wojny bez wypowiedzenia, a zatem nie wojny, lecz zbrojnego napadu. Zajął stanowisko niezwykle ważne, zwłaszcza, że Hitler pozostawił mu całkowitą swobodę działania. Sam stał się jakby „Hitlerem gospodarczym“ do celów wojny.

Działał z przekonaniem, gdyż uważał wojnę za jedyne wyjście z sytuacji. Na krótki czas przed nominacją wygłosił dr Schacht, ten prezydent Banku Rzeszy, poufne przemówienie, którego tekst znalazł się też w rękach sądu (ach, ten „ordnung“ niemiecki i ta pedanteria!). Stwierdził, że sytuacja finansowa Niemiec jest katastrofalna. Że od r. 1923 do 1935 wydano 5 do 6 bilionów marek na zbrojenia, teraz trzeba coś z tym zrobić... Proszę sobie uświadomić cyfrowo: 6.000.000.000.

W dniu 5 listopada 1937 r. Hitler wypowiedział swój słynny „testament“, jak go nazwał, na konwentyklu, odbytym w Reichskancelii w gronie najzaufanych współpracowników: „... Celem niemieckiej polityki jest bezpieczeństwo i zachowanie

narodu oraz zapewnienie mu wszelkich możliwości rozwoju. Z takim zagadnieniem łączy się konsekwentnie zagadnienie przestrzeni“. Jak się tę przestrzeń zyskuje? Wojną!

A w dniu 22 sierpnia 1939 przemawia aż trzykrotnie do wyższych dowódców, już najwyraźniej o wojnie. Każde „brutalnie traktować Polaków“, a gdy zajdzie potrzeba „zabijać każdego mężczyznę, każdą kobietę, każde dziecko rasy lub języka polskiego“.

A Keitel w dniu 12 września zarządza egzekucje ludności cywilnej przez wojsko. A minister spraw zagranicznych Ribbentrop doradza, żeby mordować przede wszystkim inteligencję polską, duchowieństwo, nauczycieli. A Żydów palić żywcem w domach.

Taka to miała być ta wojna, rozpętała przez opryszków, których jeszcze świat nie znał. Ale pan Schacht znał ich dobrze.

Stanisław Grek

Mleko na listy dla dzieci pracowników zagwarantowanych

Jak się dowiadujemy z Zarządu Miejskiego Wydziału Zaopatrzenia dzieci do lat 12 pracowników o zaopatrzeniu zagwarantowanym otrzymują po 5 puszek mleka skondensowanego, na listy złożone przez odpowiednie instytucje.

Ratujmy się przed tyfusem plamistym

Jedynym nosicielem zarazku

Walka z tyfusem plamistym sprowadza się więc właściwie do walki z wszawicą. Ubóstwo, ciasnota mieszkaniowa, w ślad za nimi idący brud, brak ubrań i bielizny, a nade wszystko wzmnożony ruch kolejowy — oto są przyczyny, które powodują zagnieżdżenie się wszy w ubraniu i włosach. Jedynym sposobem uchronienia się od zarażenia się za pośrednictwem wszy, jest przeprowadzenie szczepień ochronnych.

Personel kolejowy, obsługujący podróży, jako najbardziej narażony na zarażenie, podlega szczepieniu bezpłatnemu przez lekarzy kolejowych na miejscu pracy. Również bezpłatnie otrzyma szczepie-

Po IV Wystawie Plastyków

W środę dnia 16 bm. odbyła posiedzenie Komisja Nagród na CZWARTEJ WYSTAWIE PLASTYKÓW.

Komisja pod kierownictwem Jana Parandowskiego przy udziale prof. Morelowskiego, prof. Popławskiego, dyr. Świeżego i przedstawiciela ZPAP Wolskiej - Berzowskiej Marii, a także przedstawicieli fundatorów nagród w osobach: naczelnika Kłosowskiego przedst. ob. wojewody, naczelnika Widmańskiego — przedst. prezydenta miasta Lublina, ob. Trackiego — przedst. prezesa WRN, wizytatora Śmółki — przedst. ob. kuratora Okręgu Szkolnego Lubelskiego, w tajnym głosowaniu przyznała:

Nagrodę ob. przewodniczącego WRN 5000 zł. Piotrowi Zygłowski; nagrodę ob. wojewody 5000 zł. Władysławowi Filipiakowi; nagrodę prezydenta miasta 5000 zł. Antoniemu Michalakowi; nagrodę ob. kuratora 2500 zł. Zenonowi Komonowiczowi; nagrodę ob. red. „Zdroju“ 2000 zł. Wandzie Amłówickiej - Młodziejewicz i nagrodę ZPAP 3000 zł. Gosławskiemu Józefowi.

Wystawa trwa do niedzieli 20-go stycznia włącznie i otwarta jest codziennie od 10-ej do 15-ej godz.

WALNE ZEBRANIE

W dniu 20.I.46 r. odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie Towarzystwa Przyjaciół Kultury Antycznej w Gimnazjum Stefana Batorego, Krakowskie Przedmieście 58, godz. 11.

- Porządek dzienny:
- 1) Zagajenie prezesa mec. S. Kalinowskiego.
 - 2) Wybór prezydium zebrania.
 - 3) Uchwała o wznowieniu działalności Towarzystwa.
 - 4) Wybór zarządu.
 - 5) Zagajenie naukowe prof. M. Popławskiego pt.: „Sokrates a Newton“.
 - 6) Referat dra J. Piłszczyńskiego.
- Na zebranie zaprasza członków i sympatyków Zarząd.

tyfusem plamistym tyfusu plamistego jest wesz

nie personel sanitarny wszystkich zakładów i ośrodków leczniczych.

Nadzwyczajny Komisariat do Walki z Epidemiami (Cicha 6) otrzymał od Centralnego Instytutu Higieny pewną ilość szczepionek dla tych, którym nie przysługuje szczepienie bezpłatne.

Kierownicy i konwojeni autobusów, osoby często podróżujące lub mające do czynienia z podróżującymi, w własnym interesie powinni zgłosić się do szczepienia. Koszt dwóch szczepionek wynosi około 200 złotych.

Dla uniknięcia często śmiertelnej choroby — wydatek ten opłaci się sowicie. Okres bieżący: luty, marzec, kwiecień — jest to okres, kiedy tyfus plamisty jest najbardziej groźny.

Ci, którzy szczepią sobie dur plamisty zyskują na jeden rok pewność, że nie ulegną zarazie.

Przystępujemy gromadnie do szczepień ochronnych!

II-gi dzień ciągnięcia Loterii

WARSZAWA, 17.I. (PAP). W drugim dniu ciągnięcia I-ej klasy 46-ej Loterii Klasowej padły następujące główne wygrane (tabela nieurzędowa):

20.000 zł — Nr 4703 8779.
10.000 zł — Nr 5346 27086 32036 44254 54993 63899 68107.
5.000 zł — Nr 7486 19295 23919 42410 51693 56542 61693 69643.

J. N. KŁOSOWSKI

17)

„Klejnoty Buddy“

POWIEŚĆ DLA MŁODZIEŻY

— O moja droga mamol
— Weź z sobą, mój złoty chłopce, amulet przecho-
wywany od przeszło stu lat w rodzinie twojego ojca. I noś go zawsze z sobą. Bo talizman ten ma podobno bronić przed śmiercią. Jest to wielki, piękny szmaragd w kształcie egipskiego skarabeusza. W złotej oprawie, wysadzanej diamentami...
— Naprawdę wspaniały! — wykrzyknął John, zachwycony piękną amuletu. Długo wpatrywał się w misterną rzeźbę w szlachetnym kamieniu, przedstawiającą chrząszcza, o głowie, przechodzącej w promienie słońca.
— Jak mówią, szmaragd ten pamięta czasy starożytnego Egiptu. Znalaziono go w wykopaliskach świątyni Izdy — wyjaśniała matka. — Stąd przywędrował wraz z francuską wyprawą naukową do Paryża, gdzie mieszkał znany egiptolog prof. Marceja Lebrun, znalazca amuletu. Odtąd przechodzi z rąk do rąk, ocalając swych właścicieli od wielu niebezpieczeństw. Często nawet od śmierci...
— Dziękuję ci, droga mamol za ten cudny amulet! — John znów ucałował matkę serdecznie.
— Bodaj cię tylko strzegł, mój synu...
Przez chwilę milczeli oboje, wzruszeni. Twarz pani

Nilson była blada i zmęczona. Z oczu sączyły się łzy. Objęła syna za szyję i długo tuliła jego jasną głowę do piersi, jakby ją na zawsze zatrzymać chciała.

— Uspokój się, mamusiu. Wszystko będzie dobrze. Nasza „Mewa“ jest skrzydlata. Jak ptak polecą w świat. A jeszcze prędzej wrócą... — pocieszał matkę John.

— Jedź z Bogiem, mój synu.

Jedwabny woreczek ze szmaragdowym amuletem spoczął na piersi chłopca. John jeszcze raz uściśnął matkę i chociaż był bardzo wzruszony, zaciął zęby, by powstrzymać łzy, cisnące się do oczu.

Wypadł z domu i zaraz skierował się do portu. Po drodze szepotał do siebie: „Zegnaj Colombo, zegnaj słoneczna wyspo!“ Ale smutek rozwiął się, jak mgła, kiedy z dala wyjrzały żagle „Mewy“. John przywarł oczyma do lekkiej, płynnej sylwety statku, drzemającego na falach. Znowu był rzeźki i wesoly. Wydawało mu się, że potrafiłby z całym światem wziąć się za bary. Tyle miał w sobie siły i męskiej tężyzny. I dlatego nie bał się choćby najniebezpieczniejszej przygody.

Na wybrzeżu spotkał Stefana, zajętego ostatnimi przygotowaniem do wyprawy. Kulisi wnosili na pokład ciężkie kufry, ustawiając je na miejscu przeznaczenia. Stary bosman kłął siarczyście, spluwając raz po raz przez żółte, nadpsute zęby. „O złodzieje, o żółte, przeklęte małpy! Bodaj was! Hej, gdzie stawiasz pakę, psi synu?“

— Za godzinę będziemy gotowi! — rzucił Stefan.
— Wspaniale!

— Bill to prawdziwy wilk morski. Pod jego komendą wszystko idzie, jak z płatka!

— Przydałby się na „Mewie“.

— Ale wtedy wyprawa nasza zamieniłaby się w wygodną podróż wypoczynkową, taką, jaką odbywają znużeni milionerzy.

— Masz słusność, Stef.

— A widział!

Po wąskim pomoście weszli na pokład „Mewy“. John był zdumiony, zastawszy wiele zmian w małej kajucie. Dwie bliźniacze prycze były zarzucone barwną materią. Na stole złożyła się lampa elektryczna, o podługę zaścilała rogoża z trawy morskiej. Nad wszystkim zaś panował duży, mahoniowy krzyż. I to wszystko powstało w ciągu trzech godzin!

— Wspaniale urządziłeś to wszystko, Stefek! — rzekł John.

— Chciałem ci zrobić niespodziankę.

— Mójowy z ciebie chłop. Musisz kiedyś być „prawdziwym“ kapitanem!

— O, tak. Jeżeli tylko Bóg pozwoli...

— Zegnaj Colombo! — westchnął John, patrząc z pokładu „Mewy“ na panoramę miasta.

— Jutro o tej porze będziemy już na pełnym morzu. Zacznie się pierwsza nasza robinsoniada.

— Parz, Stef, oto nasz amulet! — To mówiąc, wydobyl z jedwabnego woreczka szmaragd z wizerunkiem skarabeusza. W paru krótkich zdaniach opowiedział przyjacielowi historię talizmanu.

(d. c. n.)



Kalendarzyk

Dziś Boguchwała
Jutro: Henryka

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- Pogotowie ratunkowe 22-73
Straż ogniowa 11-11
Pogotowie elektryczne przy Elektrowni Miejskiej 29-61
Warszaty wodociągowe i kanaliz. 21-42
Dyżurny Komendy Miasta M. O. 23-83

DYŻURY APTEK:

Dziś: Wójcik, Haberlau, Szeliga, Skrycki.

TEATR I KINA

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, dnia 17 i dni następnych „Ich szewcy” G. Zapolskiej w koncercyjnej obsadzie: H. Skrzydłowskiej, A. Żeliskiej, G. Błońskiej, J. Kondrata, J. Klejera, M. Samochockiego i W. Waclawskiego na czele. Sztukę reżyserowała G. Błońska. Dekoracje i kostiumy Z. Węgierkovej. W niedzielę o godz. 15-tej „Freuda teoria snów” A. Cwojdzńskiego — z Janiną Martini i L. Łuszczewskim w rolach głównych.

TEATR MARIONETEK „BEMOL” daje 10-go stycznia o godz. 17-iej regionalne wileńskie marionetkowe „O zbrojniku Janoliku”. (Sala świetlicy pocztowców, Peoriaków 13).

KINO „APOLLO”. Dramatyczny epizod walk w czasie kampanii afrykańskiej pt.: Było ich dziewięciu. Film najnowszej produkcji angielskiej. W roli gł. Jack Lambert. Nadprogram: Aktualności PKF. Pocz. seansów: 12.30, 14.30, 16.30, 18.30.

KINO „BALTYK”. Wspaniały film produkcji radzieckiej pt.: „Sekretarz Rejkonu”. Nadprogram PKF nr 37. Pocz. seansów: 12.30, 14.30, 16.30 i 18.30.

KINO „REALTO”. Od piątku 18 stycznia CENY MIEJSCE ZNIŻONE! I miejsce (loża) — 30, II miejsce (parter) — 20, III miejsce (parter) — 10 zł. Wielki film o wielkim lotniku: „SZALONY LOTNIK”. Nadprogram: Polska Kronika Filmowa. Pocz. seansów o godz. 12, 14, 16, 18. W niedzielę dnia 20 bm. pocz. 1-go seansu o godz. 14.

Kolejarz lubelski nie da się prześcignąć w pracy
Wyróżnienie pionierów naszego kolejnictwa

Zorganizowana ostatnio przy DOKP Lublin Nadzwyczajna Komisja Rządowa do usprawniania transportu kolejowego...

Praca Komisji rozciąga się tu na kontrolę działalności samej Dyrekcji i poszczególnych jej pracowników. Pracownicy wyróżniający się wysiłkiem w pracy...

Ostatnio na wniosek Nadzwyczajnej Komisji, DOKP w Lublinie wyróżniło nagrodami...

ZE SPORTU

Przed mistrzostwami Polski

Sala gimn. Domu Żołnierza w Lublinie jest specjalnie przygotowywana do mających nastąpić rozgrywek o mistrzostwo Polski pań w siatkę...

Tegoroczne mistrzostwa Polski w siatkę drużyn żeńskich w Lublinie, wypadają w pięćdziesiąt rocznicę rozegrania pierw-

szego meczu siatkówki. Ojczyzną tego sportu jest Ameryka. Inicjatorem był kierownik sportu YMCA w Holyoke William T. Morgan.

Od 1855, roku powstania tego sportu, siatkówka przeszła wiele ewolucji w zasadach gry. Ciekawe jest, że sport ten zawdzięcza swój rozwój, w przeciwieństwie do innych rodzaj gier sportowych...

Za wzorowe i gorliwe pełnienie służby nagrody pieniężne otrzymali: ob. ob. Wolny Józef, zastępca naczelnika Oddziału w Chełmie mgr Makosa Józef, referent Wydziału Handlowo-Taryfowego DOKP w Lublinie Rajewska Janina, starsi magazynierzy stacji Lublin: Woźniak Mieczysław, Chmielewski Piotr, Twardowski Stanisław.

Za ofiarne i gorliwe pełnienie służby udzielono pochwał następującym strażnikom Ochrony Kolei: ob. ob. Polowi Lucjanowi ze stacji Kraśnik, Igrasowi Edwardowi ze stacji Niedrzwica, Zdziukowi Mieczysławowi, Radziszewskiemu Eugeniuszowi i Pisarskiemu Michałowi ze stacji Chełm.

Wielkiemu Michałowi ze stacji Chełm. Za przetrzymywanie wagonów na stacjach przetokowych, przetrzymywanie przesyłek bagażowych i ekspresowych...

Lista obejmująca najbardziej aktywnych pracowników nie obejmuje wszystkich godnych wyróżnienia kolejarzy. Pozytywnego nastawienia do pracy olbrzymiej większości kolejarzy dowodzi stała poprawa stosunków na kolejach.

Do niedawna przesyłki kolejowe albo ginęły w tajemniczy sposób po drodze, lub też zawartość ich była dekompletowana. Obecnie wszystkie przesyłki z najdalszych krańców Polski dochodzą do adresatów cało i w stosunkowo szybkim terminie.

Do niedawna kursujące wagony w pociągach osobowych z powybijanymi z reguły oknami, dziś są wszystkie zabezpieczone, a wiele wagonów jest już nawet ogrzewanych.

Węgiel jest dostarczany wprawdzie jeszcze w niedostatecznej ilości, lecz wystarcza na zaspokojenie najkonieczniejszych potrzeb nawet w najdalej położonych okręgach Dyrekcji Lubelskiej.

Czynił się przygotowania celem oświetlenia i oszklenia wagonów. Nie sposób tu wymienić całego szeregu przemian na lepsze. A jeżeli weźmiemy pod uwagę ciężkie warunki pracy kolejarzy, brak materiałów i narzędzi warsztatowych...

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

Państwowa Stacja Traktorów i Maszyn Rolniczych w Cierzynie, 8 km. od Lublina, przy drodze bityj, potrzebuje natychmiast:

- a) Magazyniera materiałów pędnych i magazynu narzędzi rolniczych, obznajmionego gruntownie z prowadzeniem kartoteki materiałowej...
b) Referenta (kł) gospodarczego do prowadzenia stółwidi i gospodarstwa domowego...
c) Szofera mechanika, jako kierownika transportu do zespołu 2 ciągników...

Do stanowiska magazyniera pod a) przywiązane są pobory VII (2125 zł.) lub VIII (1880) grupy uposażenia pracowników państwowych...
Do stanowiska referenta pod b) przywiązane są pobory VII (2125 zł.) lub VIII (1880) grupy uposażenia pracowników państwowych...

Do stanowiska szofera — mechanika pod c) pobory X (1400 zł.) grupy uposażenia państw., na stołówkę 600 zł. lub całodzienne skromne utrzymanie, mieszkanie, opał i światło.

- Podanie wraz z załącznikami:
1) curriculum vitae,
2) odpisy świadectw,
3) fotografie 2,
4) opinię Miejskiej Rady Narodowej

należy kierować do Kier. Stacji Traktorów i Maszyn Rolniczych w Lubartowie, ul. Legionów nr 24.

Z chwilą przyjęcia obowiązuje przedłożenie skierowania z Urzędu Zatrudnienia. Nieważnione podania pozostaną bez odpowiedzi.

Kierownik Stacji L. Berezcki.

KONKURS NA STANOWISKA INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW

Zarząd Miasta Lublina ogłasza konkurs na stanowiska:

- 1) Inżyniera architekta budownictwa lądowego w Oddziale Budowlanym. Wymagana praktyka w dziedzinie pracy budowlanej. Warunki wg. umowy.
2) Inżyniera architekta do Oddziału Regulacji, posiadającego praktykę w dziedzinie prac urbanistycznych.
3) Trzech techników budowlanych z odpowiednią praktyką.

Podania na wyżej wymienione stanowiska z dołączonymi: życiorysem, odpisem dyplomu, metryką urodzenia, poświadczeniem obywatelstwa polskiego, poświadczeniem o stosunku do służby wojskowej, świadectwami praktyki oraz podania warunków wynagrodzenia należy składać w Wydziale Budownictwa Zarządu Miejskiego w Lublinie, ul. Rynek nr 1 (Trybunał), II piętro.

Termin składania ofert do dnia 15 lutego 1946 r. Stanowiska do objęcia od zaraz. Prezydent m. Lublina Inż. W. Wodarski.

DROBNE OGŁOSZENIA

ZAGUBIONY dowód osobisty (kennkartę), wydany przez gminę Konopnica, pow. Lublin, na nazwisko Mazurka Stanisława, unieważniam. 228

WSZYSCY ci, którzy wstawili do domu Lechowskiego w Starzym Zamościu podczas wysiedlenia jakiegokolwiek własne rzeczy, winni je pobrać do 15 lutego br. Po tym terminie wszelkie pretensje nie będą mogły być uwzględniane. 2405

SKRADZIONY dowód osobisty (kennkartę), wydany przez Urząd Gminy Konopnica, pow. Lublin — na nazwisko Mrozka Józefa, unieważniam. 218

ZAGUBIONE dowody tożsamości konia, wydane przez Gminę Wólka Lubelska, na nazwiska — Żmudy Stanisława syna Stanisława, Żmudy Stanisława syna Józefa oraz Michałak Marii — unieważniamy. 212

ZAGUBIONA legitymację szkolną, wydaną przez Dyrekcję Gimnazjum Staszica na nazwisko Urbańskiego Jerzego, unieważniam. 213

WOLNE są dwa stanowiska nauczycieli języka polskiego w Państwowym Gimnazjum i Liceum im. kr. Jadwigi w Chełmie. Udokumentowane podania należy składać w Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego w Lublinie, ul. 3-go Maja 6. 206

RAJA Katz, Lwowskiego HAZ, poszukiwana przez matkę. Ktokolwiek by wiedział o losie zaginionej, proszony dać znać pod adres: Bytom — ul. Pałata 24 a, Masiorowa Paulina. 203

ZGUBIONO dnia 5.I.1946 r. legitymację szkolną, wydaną przez Głmn. Staszica na nazwisko: Halina Kamolanka. 181

KURSY BUCHALTERYJNE Związku Księgowych, Narutowicza 27. Zapisy w godzinach 17—20. 179

POKÓJ przy rodzinie, nieprzechodni — w śródmieściu — poszukiwany. Cena i inne szczegóły do omówienia. Narutowicza 27/16 u Głębockich. 197

ZAGUBIONY dowód tożsamości konia, własność Kreglickiego Józefa, zamieszkałego Kolonia Świdnik, gmina Wólka Lubelska, unieważniam. 219

ZARZĄD Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności składa najserdeczniejsze podziękowanie za złożone ofiary na rzecz podopiecznych T-wa Dobroczynności. Ob. Józefowi Radzimińskiemu za sto kg. cukru, Garbani nr 2 w Lublinie za pięć tysięcy, ob. Henrykowi Szubartowskiemu z Bełżec za pięć tysięcy złotych. 221

SKRADZONE dowody: kartę rejestracyjną, wydaną przez RUK Lublin - powiat, oraz prawo jazdy na nazwisko Czaj Stanisława ur. 1924 roku 4.IV w Zaklikowie powiat Kraśnik, unieważniam. 217

DASZKI wykonuje warsztat, Zielona 5. 199 a

KUPIĘ kanapkę lekarską w dobrym stanie. Zgłoszenia do Adm. „Gaz. Lub.”, dział ogłoszeń. 222

ZAGUBIONE dowody tożsamości 2-ech koni, wydane przez Gminę Wólka Lubelska, na nazwisko Chartynowicza Stefana ze wsi Świdnik Duży, unieważniam. 224

ZAGUBIONY dowód osobisty (kennkartę), wydany przez gminę Niedrzwica Duża, pow. Lublin na nazwisko Wałachowski Stanisława, unieważniam. 225

DR INŻ. OSSOWSKI Leon poszukuje syna i rodzinę. Jana Bączkowskiego z Bieżan szukają synowie. Aleksandra i Annę Grzechkowskich ze Lwowa, Potockiego 60, szuka syn Jan. Wiadomość: Warszawa, Nowogrodzka 75 POK, Jan Zabłocki. 226

ZRABOWANE przez nieznanego sprawców dokumenty: książeczka wojskowa, wydana przez 287 pułk strzelecki Armii Czerwonej, zaświadczenie o nagrodach wojskowych, fotografie i inne papiery oraz 100 zł. gotówki — na nazwisko Dolińskiego Mojżesza. Dokumenty powyższe unieważniam. 233

SKRADZIONĄ legitymację kolejową, wydaną przez Dyrekcję PKP w Zamościu na nazwisko Bisczanika Michała, unieważniam. 234

SKRADZONE: legitymację kolejową, wydaną przez PKP Zamość oraz kartę rejestracyjną, wydaną przez RUK Zamość, na nazwisko Gontasza Eugeniusza, unieważniam. 235

GALANTERIE skórzana, roboty samochodowe, wykonuje warsztat siodlarski B. Czernaś, Zielona 5. 199

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną, otrzymaną z komisji RUK w Lublinie, oraz dowód osobisty na nazwisko Starek Józef. 214

ZAGUBIONE zaświadczenie demobilizacyjne, wydane przez RUK Lublin - powiat na nazwisko Motyki Tadeusza, unieważniam. 215

KURSY pisania na maszynach Waśniowskiej, Krakowskie 60. Przyjmują zapisy na nowy kurs. 123